

## Zajęcia z dziećmi w okresie Bożego Narodzenia cz. 1.

### **Co mają szachy do Bożego Narodzenia? Inscenizacja pokłonu pasterzy**

Zabawa pomoże uświadomić dzieciom, że Boży plan wobec każdego człowieka jest inny niż plany ludzkie. Włączając się w inscenizację, dzieci będą mogły przeżyć i utrwalić w pamięci biblijne opowiadanie o narodzeniu Zbawiciela.

#### Pomoce:

Katecheta przygotowuje świecę, którą w trakcie inscenizacji zapali. Można także przygotować symboliczne rekwizyty, np. niebieską chustę dla Maryi, laskę dla Józefa i wycięte pióra dla aniołów. Warto teksty biblijne ze scenariuszem mieć wydrukowane w Biblii, z której katecheta będzie czytać.

#### **Rozmowa wstępna**

Zapowiadamy, że dzisiaj najpierw poznamy (lub powtórzymy), jakie są figury szachowe<sup>1</sup>.

Dzielimy klasę na dwie grupy, bierki białe i czarne, i rozdzielamy te grupy. Podczas rozmowy nie wyznaczamy jednak pojedynczych dzieci do poszczególnych ról, do których się zgłaszają, tylko ustawiamy po obu stronach w szeregu tych, którzy się zgłoszą, czyli np. będzie kilka królowych lub królów. Z góry zaznaczamy, że każde dziecko może się zgłosić tylko raz – a potem wszyscy zobaczymy, co z tego wyniknie. Za każdym razem pytamy więc tylko, kim chciałby być na szachownicy i podkreślamy ważną rolę danej figury.

Zaczynamy od pytania ogólnego, kim chcieliby zostać na szachownicy. I od razu uściślamy: kto w każdej grupie chciałby być królem, kto królową (hetmanem lub damą<sup>2</sup>). Kto wołałby być wieżą, kto gońcem (albo laufrem), a kto skoczkiem (czyli koniem).

Prawdopodobnie do niektórych figur będzie pretendowało kilkoro. W końcu przypominamy, że oprócz figur w szachach są jeszcze inne bierki. Nazywamy je pionkami. Pytamy dzieci: Czy ktoś jeszcze się nie zgłaszał? Czy został ktoś, kto chciałby zostać pionkiem? Kwitujemy tę część zajęć:

– No cóż, mamy za mało pionków.

Prosimy dzieci o odpowiedź:

---

<sup>1</sup> Przypominamy, że w podstawie programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej w klasach 1-3 przewidziana jest nauka gry w szachy. Warto, by katecheta, nawet jeśli nie gra w szachy, wiedział, że na szachownicy wszystkie bierki (nie tylko figury) są bardzo ważne. Pionek może nawet zamienić się w dowolną figurę, gdy dojdzie do pierwszego rzędu przeciwnika. Czasem, nawet gdy pionek lub figura zostaje zbity, ratuje przez to wszystkie pozostałe bierki swojego koloru.

<sup>2</sup> Przypominamy, że w szachach funkcjonuje nazwa królowa zamiennie z nazwą hetman i dama, jest też wieża, goniec czyli laufer, koń, czyli skoczek oraz pionek (niektórzy używają: pion).

– Dlaczego większość dzieci wybrała inne role, nie pionki?

Po rozmowie przechodzimy do wniosków. Polecamy, by dzieci usiadły w kręgu i wyjaśniamy, że nie da rady grać w szachy w tej sytuacji (za dużo figur, a za mało pionków), ale zastanowimy się, które figury są ważne dla Pana Boga.

– Szachy to tylko gra, w której chodzi o taką strategię, która doprowadzi nas do zwycięstwa. Ale i w życiu ludzie uważają, że warto być kimś ważnym, nie tylko pionkiem. Uważają, że aby wygrać, trzeba mieć władzę i jeszcze być kimś, kogo wszyscy znają i się go boją. Dlatego ludzie wyobrażali sobie, że Największy Władca i Stworzyciel nieba i ziemi, czyli Pan Bóg, jest jak wielki, potężny Król.

To prawda, że Bóg jest wielkim i potężnym Królem, ale zupełnie innym, niż ludzie myślą.

Przypominam wam, że Pan Bóg zapowiedział, iż obroni człowieka przed złem i grzechem, któremu człowiek się poddał. I wszyscy czekali na Zbawiciela, który będzie właśnie wielki i bogaty, będzie miał ogromną moc i potężną armię. Czekali, że taki ktoś przyjdzie, będzie jak król albo hetman na polu szachowym, że będzie miał więcej gońców, wież i skoczków niż w szachach – i nikt Go nie pokona. Tak zwykli ludzie widzieli Boże plany ratowania każdego człowieka przed złem. Ale my już wiemy, że Bóg miał zupełnie inny plan, że zwyciężył w zupełnie inny sposób. Okazało się, że dla Boga nie jest ważne to, czy jesteśmy hetmanami, skoczkami czy pionkami. Pan Bóg inaczej widzi naszą wartość.

Dzisiaj przypomnimy sobie, jak nasz Zbawiciel, Syn Boży, Król Królów, się narodził<sup>3</sup>.

### **Inscenizacja – pokłon pasterzy**

Z kręgu siedzących dzieci wybieramy te, które będą odgrywały rolę Maryi i Józefa oraz aniołów. Reszta dzieci będzie odgrywała role pasterzy. Zwracamy uwagę, że pierwsi o narodzeniu Zbawiciela dowiedzieli się pasterze – jakby najmniej liczące się pionki na szachownicy. Ale jak widać dla Pana Boga właśnie pasterze byli bardzo ważni.

Katecheta rozdaje rekwizyty i wyjaśnia, że nikt nie będzie odgrywał roli nowonarodzonego Jezusa. O Jego obecności będzie nam przypominać zapalona świeca.

Prowadzący podpowiada dzieciom, co mają robić (cytując, gdzie to możliwe, Pismo Święte), a uczniowie przedstawiają role bez słów. Warto najpierw wyjaśnić, dlaczego usłyszymy o „mieście Dawida”<sup>4</sup>: w Biblii, która jest słowem Bożym danym ludziom, Pan Bóg zapowiedział narodziny Zbawiciela w małej miejscowości, skąd pochodził największy król Izraela, Dawid. Miejscowość była bardzo mała i niewiele znaczyła, a jednak to właśnie miasteczko wybrał Bóg na narodziny Syna Bożego.

\*\*\*

---

<sup>3</sup> Opracowanie na podstawie poradnika metodycznego do klasy 1. „Jesteśmy w rodzinie Pana Jezusa”, Wydawnictwo WAM, 2011.

<sup>4</sup> Szczególnie jeśli w grupie dzieci jest chłopiec o takim imieniu.

Maryja i Józef wędrują, a w końcu zatrzymują się w stajni: dzieci chodzą wokół kręgu, potem stają w pewnej (bezpiecznej) odległości od świecy, która oznacza Pana Jezusa. Gdy katecheta mówi o narodzinach Pana Jezusa, zapala świecę. W tym czasie dzieci-pasterze w kręgu śpią.

**[Kiedy Józef i Maryja przybyli do Betlejem], nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Powiła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie.**

**W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze. Wtem stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli.**

Aniołowie czekają poza kręgiem. Gdy katecheta zapali świecę, co oznacza narodziny Pana Jezusa, aniołowie budzą pasterzy i wskazują im na Betlejem, na stajenkę.

**I rzekł do nich anioł: „Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką: dziś bowiem w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel. A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie”. I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom, w których sobie upodobał”.**

Aniołowie otaczają pasterzy, krążą wokół nich z podniesionymi rękami.

**Gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze mówili między sobą: „Pójdźmy do Betlejem i zobaczmy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił”.**

**Udali się też z pośpiechem i znaleźli Maryję, Józefa i leżące w żłobie Niemowlę (na podstawie Łk 2, 7-16).**

Pasterze zrywają się, biegną do stajenki i klękają przed Panem Jezusem.

\*\*\*

Całą scenę można przedstawić dwukrotnie, za każdym razem zmieniając role dzieci.

Na koniec katecheta komentuje:

– Ten sam fragment Ewangelii będzie czytany po wieczerzy wigilijnej na Mszy Świętej zwanej Pasterką. Dzisiaj Pan Jezus przychodzi do nas podczas każdej Mszy Świętej ukryty pod postacią chleba i wina, ale w każde Boże Narodzenie przypominamy sobie Jego narodziny na ziemi. Urodził się nie w pałacu, nie w zamku, ani wielkim, znanym mieście, ale w małym miasteczku, Betlejem, w nędznej pieczarze albo szopie. U Pana Boga ważne jest nie to, co wielkie i potężne, ale przede wszystkim to, co małe i niepozorne.

Można zakończyć nauką pierwszych trzech zwrotek kolędy „Ach, ubogi żłobie” (trzeba wyjaśnić nieznanne słowa, np. barłóg).

- |   |  |  |
|---|--|--|
| 1. Ach, ubogi żłobie,<br>cóż ja widzę w tobie?<br>Droższy widok, niż ma niebo,<br>w maleńkiej Osobie. | 2. Zbawicielu drogi,<br>jakżeś Ty ubogi.<br>Opuściłeś śliczne niebo,<br>obrałeś barłogi. | 3. Czyżeś nie mógł Sobie,<br>w największej ozdobie,<br>obrać pałacu drogiego,<br>nie w tym leżeć żłobie? |
|---|--|--|